Zbór Salem Kościół Zielonoświątkowy w Oświęcimiu
Rynek Główny 7 • 32-600 Oświęcim

Biuletyn

wrzesień/październik 2018

SPIS TREŚCI

Słowo od Pastora

Rozważania
• Wieczność •
• Czy mnie miłujesz? •

„Fontanna Łez”
• Rick Wienecke •

Młodzież w wakacje

Z życia zboru

Urodziny • Informacje

Albowiem Królestwo Boże to nie pokarm i napój, lecz sprawiedliwość i pokój i radość w Duchu Świętym

Rzym. 14, 17

Życie, to para

Ludzkie tchnienie, parą widzieć się daje,
gdy na zimnym powietrzu oddychamy.
Po małej chwili znika, być przestaje,
tak my, niczym ta para.., krótko trwamy.

Więc skoro życie nasze tak krótko trwa,
dobrze jest chcieć, mądrze przeżyć je.
Gdy jest jak para.., lub znikająca mgła,
warto swemu życiu lepiej przyjrzeć się!

Czy nie jest ono puste.., czy nie jest czcze,
czy wybraliśmy cel życiu naszemu?
Czy nasze serce wie, czemu służyć chce..,
czy służy li tylko, ciału swojemu..?

Jeśli tak, to życie nasze jest marne,
jeśli tak.., to tracimy bezcenny czas!
Nasze życie mogłoby być ofiarne..,
gdybyśmy znaleźli, miejsce Bogu w nas.

SŁOWO OD PASTORA

Wieczność to jeden z najpoważniejszych tematów w Słowie Bożym. Nasze śmiertelne umysły nie są w stanie całkowicie go zrozumieć, lecz Bóg mówi o tym w swoim Słowie, a powinniśmy przykładać wagę do tego co Bóg mówi.

Po pierwsze chciałbym zauważyć, że żyjemy w świecie, w którym wszystko jest tylko czasowe. Wszystko dookoła nas rozpada się, umiera, na wszystko przychodzi koniec. Niezależnie od naszych warunków życia – my także odejdziemy. To upokarzająca i bolesna prawda i musimy zwrócić na nią uwagę. Czy nie niepokoi nas fakt, że sprawy, dla których żyjemy, są często tylko czasowe? Nasz wypoczynek, przyjemności, sprawy zawodowe i dochody wkrótce przeminą z całą resztą innych spraw, na których koncentrowaliśmy nasze życie. Nie możemy na zawsze zatrzymać tych rzeczy. Nie możemy zabrać ich ze sobą.

Biorąc pod uwagę ten fakt, zachęta apostoła Pawła nabiera dla nas znaczenia. On zachęca nas do tego, abyśmy szukali ważniejszych rzeczy – mówi: *O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi* Kol 3:2.

W świetle tego zrozumienia – jakże ważne jest abyśmy wszystkim naszym sprawom nadali właściwy priorytet. Wszystko jest Bożym darem: to co możemy używać tutaj na ziemi i to czym Bóg nas błogosławi. Niech jednak nic nie zabierze nam tego co najważniejsze – nam, którzy nie patrzymy na to co widzialne, ale na to co niewidzialne, albowiem to co widzialne, jest doczesne, a to co niewidzialne jest wieczne.

Krzysztof Raszka

Wieczność

Krzysztof Raszka

Apostoł Paweł zainspirowany przez Ducha mówi na temat „wiecznego domu w niebie". Czyni to w obliczu trudności doczesnego życia. Jego życie nie było łatwe, codziennie narażał się na liczne niebezpieczeństwa. Jego poświęcenie dla spraw Bożych często było związane z możliwością utraty życia. Nie tylko jednak miał na uwadze swoje życie, ale chciał aby ta prawda była w sercu kościoła tamtych czasów. Wierzę, że i nam dzisiaj jest ona bardzo potrzebna. Jakże wielka to zachęta dla człowieka, wiedzieć o tym, że mamy dom w niebie, kiedy ten nasz ziemski namiot się rozpadnie. Obietnicą oczekującej nas chwały jest zmartwychwstałe ciało i dom w niebie. Podstawą naszego nowonarodzenia jest żywa nadzieja przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. To właśnie dzięki niemu towarzyszy nam pewność wiecznego dziedzictwa, nieznikomego, nieskalanego, niezwiędłego.

Istnieją prawdy dotyczące naszego ciała, o których „wiemy" jako chrześcijanie. Po pierwsze, wiemy, że nasze ciało jest ziemskim namiotem. Chociaż namioty wydają się być dobre, gdy je kupujemy i rozbijamy po raz pierwszy, to jednak wiemy, że mają ograniczoną wytrzymałość, zwłaszcza, kiedy używamy je często. Po drugie, wiemy, że przeznaczeniem naszego ziemskiego ciała jest rozpad. Chociaż narodziny dziecka są niezwykłym wydarzeniem, a jego nowe ciało wydaje się czymś wspaniałym, to jednak od razu tkwią w nim zaczątki śmierci. Rodzimy się aby żyć, a potem umrzeć. Słusznie mówimy o długości życia, ponieważ ono ma swój początek i koniec. Jeżeli Pan Jezus nie powróci za naszego życia to nasze ciało jak namiot powoli zniszczeje. Po trzecie, wiemy, że nasze ziemskie ciało zostanie zastąpione czymś znacznie wspanialszym. O tych trzech rzeczach wiemy. Te trzy prawdy są nam znane.

W związku z tym, że oczekuje nas tak wielka „zamiana", to pragnienie objawienia się Bożej chwały powoduje, że nie możemy się jej doczekać. Apostoł Paweł mówi, że teraz jesteśmy obciążani wieloma rzeczami i wzdychamy. Wzdychanie to wyraz pragnienia wypełnienia się obietnicy, świa-

domość, że ta chwała będzie tak bardzo różnić się od tego co doświadczamy teraz.

Bycie obciążonym tutaj na ziemi to rzecz nieunikniona, gdy żyjemy w tym ciele. Przypomina to stary samochód, w którym psują się części. W ludzkim ciele mamy nieraz wiele powodów do narzekania, i dlatego wizja chwały wzmaga w nas pragnienie zewleczenia ziemskiego namiotu, jakim jest nasze ciało. Chcemy to zrobić nie tylko z powodu wrodzonej słabości naszego ciała i towarzyszącym temu problemom, ale ze względu na wspaniałość tego, które ma je zastąpić.

W przyszłości zostaniemy przyobleczeni w niebiańskie domostwo. Jezus Chrystus przemieni znikome ciało nasze w postać podobną do uwielbionego ciała swego. Użyty tu zwrot „uwielbione ciało", znaczy ostateczne i całkowite podobieństwo do Jezusa Chrystusa. Gwarancją tej wspaniałej obietnicy jest Duch Święty. Jest On potwierdzeniem i obietnicą tego co ma nadejść. To, że Duch Święty mieszka w nas, jest potwierdzeniem i obietnicą tego, co Bóg jeszcze nam ofiaruje w przyszłości. On rozpoczął w nas dobre dzieło, On będzie je również pełnił aż do końca. Duch Boży poświadcza nam, że naszą przyszłością jest chwała i do tej chwały nas przygotowuje.

Ale póki co nie widzimy jeszcze naszego domu w niebie. Nie widzimy chwały, która nas czeka. Nie widzimy jeszcze Jezusa naszego Zbawiciela. Jednak wiara dana nam przez Boga, powoduje, że mamy pewność odnośnie tego co niewidzialne. Ta wiara to jakby nowy wzrok, którym możemy dostrzec to co niewidzialne. Właśnie ta umiejętność życia według wiary powoduje, że nie ulegamy zniechęceniu w naszej nadziei oczekiwania na to co ma nadejść.

Kiedy żyjemy wiarą w to co ma nadejść, a myśli skupione są na wiecznej chwale, naszą ambicją może być jedynie to *żeby niezależnie od tego czy mieszkamy w ciele czy jesteśmy poza ciałem, jemu się podobać*. Jako chrześcijanie powinniśmy być ambitni – ambitni w tym, aby sprawiać radość naszemu Panu. Apostoł Paweł uczynił z tego swój nadrzędny cel.

Czy mnie miłujesz?

Piotr Kukla

W Ewangelii Jana w 21 rozdziale czytamy o apostołach, którzy po zmartwychwstaniu Jezusa wrócili do łowienia ryb. Należy sobie zadać pytanie dlaczego tak uczynili. Przecież wiedzieli, że Jezus zmartwychwstał! Niektórzy bibliści doszukują się tutaj momentu zwątpienia uczniów. Uczniowie nie dostali jednak jeszcze dokładnych instrukcji co mają robić po Jego śmierci i zmartwychwstaniu (otrzymali je dopiero tuż przed Jego wniebowstąpieniem Dz. Ap. 1:4, 1:8). Jednak z drugiej strony łowienie ryb było koniecznością dla apostołów, bo zapewniało im przetrwanie w sferze materialnej, w czasie kiedy nie byli jeszcze zaangażowani w służbę w zborach.

W kolejnych wersetach znajdujemy wzruszający opis – relację spisaną przez naocznego świadka czasów Jezusa – Jana. Czytamy, że apostołowie nie mieli co jeść. To co powiedział Jezus mogło wywołać w uczniach pewną irytację. Łowili od wielu godzin i nic nie złowili, a Jezus zapytał: „Czy macie co jeść?".

Jezus cierpi, umiera, zmartwychwstaje, wstępuje do piekieł, głosi słowo zmarłym za czasów Noego i robi coś przyziemnego – śniadanko dla uczniów. Jezus nie tylko zaspokoił ich głód przygotowując im śniadanie, ale sprawił, że złowili wiele ryb.

Pytanie – skąd Jezus miał ryby? Sam je złowił wcześniej? Bóg chce, abyśmy byli aktywni w swojej służbie, ale jakże cenne są chwile, kiedy On nas wzmacnia.

W Ewangeli Jana 21:11 czytamy: *Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął sieć na ląd, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt trzy; a chociaż ich tyle było, nie podarła się sieć*. To, że sieć się nie podarła mogło być ostatnim cudem Jezusa podczas Jego pobytu na ziemi, ale może też wskazywać na pewną Bożą obietnicę. **Jeśli twoja służba jest zgodna z tym, czego oczekuje od ciebie Pan, to nie doprowadzi ona do rozdarcia twojego życia, twojej rodziny...** itd.

Czytamy, że Piotr wyciągnął **sto pięćdziesiąt trzy ryby.**

Czy zastanawialiście się kiedyś dlaczego Jan tak dokładnie podał liczbę ryb, które wspólnie złowili? Niektórzy bibliści twierdzą, że 153 wskazu-

je na liczbę języków, ras lub plemion występujących w tym czasie na ziemi. Inni, że określa ona liczbę gatunków lub rodzajów ryb znanych w tym czasie. Ja jednak twierdzę, że dokładna liczba ryb podana przez Jana świadczy, że brał udział w ich liczeniu i był naocznym świadkiem tej historii.

Po śniadaniu Jezus pyta Piotra czy Go miłuje (w oryginale użyto greckiego słowa Agapan). Temat rozmowy Jezusa z Piotrem diametralnie się zmienia z rybołówstwa – ewangelizacja, na pasterstwo – duszpasterstwo.

Greka określa miłość w czterech słowach:

- Eros (miłość cielesna – słowo to nie jest użyte w NT),
- Storge (miłość rodzinna, miłość braterska) – np. słowo to jest użyte w Rzym. 12:10,
- Filein (pospolite słowo określające uczucie przyjaźni, miłość do naszych bliźnich (np. w kontekście Jezusa i jego przyjaciela Łazarza). Miłość angażująca uczucia, miłość osobista,
- Agapan – 130 razy w NT, Agape – użyte aż 120 razy w NT. Agape w odróżnieniu do słowa Filein określa miłość roztaczającą się na całą wspólnotę chrześcijańską, sąsiadów, wrogów, na wszystkich ludzi. Ponadto Agape dotyczy nie tylko uczuć ale też umysłu i woli. Określa zasadę według której postępujemy. Dotyczy woli człowieka. Oznacza zwycięstwo nad naturalnymi przejawami woli człowieka. Jest to moc do kochania ludzi (jeśli nie będziemy kochać ludzi, nie będziemy w stanie głosić im Ewangelii). Agape powinno być związane z działaniem w nas Ducha Świętego (Gal. 5:22, Rzym. 15:30).

Węglug mnie rozmowa Jezusa i Piotra nie jest zadośćuczynieniem za to, że Piotr zaparł się trzykrotnie Jezusa. Co prawda Jezus zadaje Piotrowi również trzy pytania, ale to wynika z tego, że Jan nie do końca jest świadomy o co chodzi Jezusowi. Jezus zadaje Piotrowi pierwsze pytanie: czy miłujesz (Agapan) mnie?

Piotr odpowiada – tak Panie wiesz, że jestem Twoim przyjacielem (Fileo).

Drugie pytanie Jezusa brzmi identycznie: czy miłujesz (Agapan) mnie? Piotr również odpowiada identycznie słowem: Fileo.

Trzecie pytanie Jezusa w naszym tłumaczeniu brzmi tak samo, a w grece jest diametralnie inne. Jezus pyta: Piotrze, czy przynajmniej jesteś moim przyjacielem (Fileo)?

Prawdziwa, autentyczna miłość Agape opisana jest w I Liście Koryntian 13.

Jezus nie chce, abyśmy mieli jedynie miłość Fileo względem siebie – miłości zależnej od uczuć. Czy możemy określić, jako pozytywne, uczucia Jezusa w Getsemane przed śmiercią, gdy powiedział *odbierz ode mnie ten kielich jeśli to możliwe?*. Jednak Jezus wypełnił wolę Ojca.

Miłość Agape jest podstawą w służbie. Tylko jeśli mamy miłość możemy paść Jego owce.

Z miłością Fileo jest tak jak z lubieniem słodyczy – większość z nas lubi cukierki. Jednak miłość Agape to coś zupełnie innego niż lubienie. Ta miłość sprawia, że w swoim chrześcijańskim życiu i służbie nieraz będę przeżywał gorycz. Ten rodzaj miłości wiąże się z decyzją. Czasami przez całe nasze chrześcijańskie życie kochmy ludzi miłością Fileo. Jest fajnie, jest fajna atmosfera, ale jeśli przyjdzie prześladowanie, przyjdą problemy czy będziemy prawdziwie miłować ludzi, miłować Jezusa? Piotr zdał ten test.

Zadajmy sobie pytanie. Co by się stało z naszą miłością do Boga, gdyby nie było śpiewu w zborze, płyt chrześcijańskich, książek, pomieszczenia w którym się zgromadzamy? Gdybyśmy to wszystko utracili w wyniku doświadczeń. Tego przecież doświadczyli apostołowie!

Módlmy się jeśli mamy wątpliwości w odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy kochasz ludzi i Boga miłością Agape?
2. Co jest motorem twojej służby?
3. Czy odpowiadasz Jezusowi, kiedy zaprasza cię do służby (łowienia ryb)? A może widzisz Jezusa jak piecze ryby i nic nie robisz? Może wskakujesz, jak Piotr, bez zastanowienia na głęboką wodę?
4. Czy w naszych planach pozyskiwania ludzi dla Jezusa poddajemy się Jego woli? Czy pytamy, gdzie mamy zarzucić sieci?

„Fontanna Łez”

Rick Wienecke

kilka informacji o artyście.

Rick urodził się i wychował w Kanadzie. W 1976 roku, będąc w desperacji, zaczął szukać Boga. Nie jest Żydem, ale zauważył, że ziemia izraelska przyciąga go do siebie. Zafascynowało go jej powstanie z popiołów Holokaustu. Zaczął pytać samego siebie: „jak to możliwe, że ci ludzie przetrwali taką dewastację. Nie tylko przetrwali, ale 3 lata później ogłosili siebie narodem?”. Doszedł do przekonania, że jeśli istnieje Bóg, to musi mieć jakiś związek z tymi Żydami i tą ziemią.

W 1977 roku Rick wyruszył w podróż do Izraela z zamiarem podjęcia pracy w kibucu przez 6 miesięcy. Te 6 miesięcy przeciągnęło się do 7 lat. W tym okresie uwierzył w Jezusa, cudem otrzymał prawo stałego pobytu w Izraelu, zaciągnął się do armii izraelskiej i walczył w pierwszej wojnie z Libanem. Jego sposób wyrażania się w rzeźbiarstwie także narodził się w czasie pobytu w kibucu. Zaczął rzeźbić w drewnie, nauczył się pracy w kamieniu i brązie. Pod koniec tego siedmioletniego okresu, Rick stanął w obliczu trudnej decyzji opuszczenia kibucu. Pan dał mu odczucie, że będzie pracował na pełny etat jako artysta, czego nie mógł robić w kibucu.

Rick zawsze mawia, że w latach, które spędził w kibucu, narodziły się 3 najgłębsze relacje jego życia: wiara w Jezusa, połączenie z ziemią i narodem Izraela, i z jego żoną Dafną.

Powiada także, że rzeźbienie jest jak proces modlitwy – dotykanie w jakiś sposób czegoś niebiańskiego, a potem sprowadzanie tego poprzez rzeźbę do widzialnego świata.

Rick stworzył wiele dzieł na całym świecie. Jego największa praca – „Fontanna Łez”, to rzeźbiona ściana długa na 20 i wysoka na 4 metry. Składa się z 7 paneli ukrzyżowania, każdy przedstawia jedno z 7 ostatnich słów Jezusa, które wypowiedział umierając na krzyżu. Panele oddzielone są od siebie sześcioma kamiennymi słupami. które symbolizują 6 milio-

nów Żydów zamordowanych podczas Holokaustu. Przed każdym panelem stoi naturalnych rozmiarów figura z brązu symbolizująca więźnia obozu koncentracyjnego. Figura Holokaustu odpowiada na słowa wypowiedziane przez Ukrzyżowanego. Jest to dialog cierpienia. Rick opisuje to jako modlitwę dotkniętą przez łzy, pamięć i nadzieję.

Częścią wystawy są także 3 inne duże rzeźby. Pierwsza znajduje się przed Fontanną Łez. Nazywa się „Getsemane” i pokazuje Jezusa zmagającego się nad kielichem cierpienia. Getsemane, chwile spędzone bezpośrednio przed ukrzyżowaniem. Na ścianach wokół tej rzeźby ułożony jest kolaż z historycznych zdjęć żydowskiego getta. Przedstawia on pytanie: „Czy getto również było momentem przed świadomym zabijaniem Żydów?”. Drugą rzeźbą, którą zobaczyć można po Fontannie Łez jest „Motyl”. Jest to bardzo silne emocjonalnie dzieło, które pokazuje małe dziecko wewnątrz krematorium, ale jego rączka przenika przez zamknięte drzwi i trzyma mały kawałek ziemi, który reprezentuje ziemię izraelską. Na tej ziemi siedzi motyl, który szykuje się do lotu. Ta rzeźba pokazuje miejsce najgłębszego cierpienia Holokaustu – morderstwo ponad 1,5 miliona żydowskich dzieci, połączonego z miejscem największej radości, którym jest narodzenie narodu żydowskiego. Na ścianie za rzeźbą znajduje się kolaż złożony z historycznych zdjęć pokazujących jak Izrael stał się narodem. Rick opisuje to dzieło jako początek zmartwychwstania. Ostatnia rzeźba przed wyjściem z wystawy nazywa się „Pusty Kielich”. Przedstawia dwie postacie, które w tym dialogu cierpienia wyłaniają się spomiędzy kamieni, symbolizujących śmierć, do objęcia i rozpoznania siebie nawzajem. Obie znajdują się pod pustym kielichem cierpienia. To życie jest finałem zmartwychwstania.

Fontannę Łez w Izraelu obejrzało tysiące ludzi. Wkrótce dla zwiedzających otwarta zostanie też ekspozycja w Brzezince. W 2011 Rick otrzymał od Boga przekonanie, że powinien stworzyć kopię Fontanny w pobliżu obozu Auschwitz-Birkenau, niedaleko wejścia do obozu. W 2012 roku została zakupiona parcela i od tego czasu, przez ostatnich 7 lat, Rick podróżował praktycznie co miesiąc tam i z powrotem pomiędzy Izraelem a Polską.

Żaden wielki projekt nigdy nie powstaje dzięki jednej osobie. Korzystając z okazji Rick chciałby podziękować kilku osobom za ich pomoc: Dorocie i Leszkowi, Adamowi i Marysi, Efraimowi i Asi, Markowi, Romanowi i Uli oraz Krzysztofowi i Eli, jak również całemu zborowi w Oświęcimiu za umożliwienie wykorzystania piwnicy zboru jako tymczasowego studia.

„Fontanna Łez”

Zainteresowanych bardziej szczegółowym opisem podróży Fontanny Łez zapraszamy do zapoznania się z książką „Ziarna na Wietrze” przetłumaczoną (przez Dorotę K.) na język polski i wydaną przez Wydawnictwo „Koinonia”.

Dafna Wienecke
(tłumaczył Efraim Kominek)

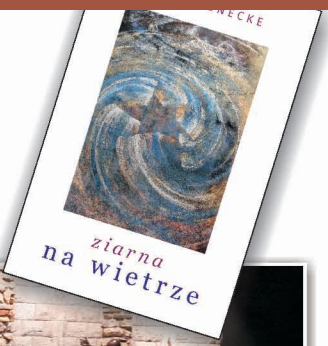

Młodzież w wakacje

Jako grupa młodzieżowa absolutnie nie nudziliśmy się w te wakacje. Wspólnie spędziliśmy czas na biwaku niedaleko Oświęcimia, grając w gry, jedząc i dużo się śmiejąc. Oprócz tego Wojtek Josse i Piotrek Olak brali udział w biegu na skocznię narciarską RedBull 400 w Zakopanem, gdzie wykazali się swoją nie byle jaką kondycją.

Lidia Sołtysik brała udział w ewangelizacyjnych działaniach młodzieżowej misji „Generacja Plus” Tarnowie, Wieluniu i Toruniu.

W międzyczasie Piotrek Mitoraj i Agata Wielgomas przygotowywali się do jednego z najpiękniejszych dni w ich życiu czyli do ślubu, który odbędzie się już w październiku. Poza tym wielu z nas podjęło się pracy dorywczej, spędzało czas z rodziną, a Filip Josse przygotowywał się do niełatwych egzaminów na studia. Chyba najbardziej pozytywnym wydarzeniem tych wakacji był chrzest wodny Wojtka Josse.

Podsumowując, wiele robiliśmy w ciągu tych kilku miesięcy, a trwający już rok szkolny i zbliżający się akademicki nie stanie nam na przeszkodzie w kolejnych działaniach, ponieważ już od września znowu będziemy spotykać się w piątki o 19:00.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zborowników na uroczystość naszych zaślubin, która będzie miała miejsce 13 października o godzinie 13.00 w budynku naszego zboru.

Agata Wielgomas i Piotr Mitoraj

6 października (sobota) 2018 r. w godzinach od 9.00–18.00 w naszym zborze Salem w Oświęcimiu odbędzie się Konferencja Regionalna organizowana przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie „Miłość Edukacja Dojrzałość" z Ustronia. Konferencja jest skierowana do nauczycieli, katechetów, rodziców oraz wszystkich zainteresowanych służbą wśród dzieci i młodzieży oraz ich wychowaniem zgodnie z zasadami opisanymi

w Słowie Bożym. Wierzymy, że Boża obecność, cenne wykłady, kreatywne warsztaty, rozmowy i czas spędzony w gronie życzliwych osób, zainspirują Cię, dodadzą otuchy, pozwolą spojrzeć na swoją rolę jako rodzica czy nauczyciela z innej perspektywy. A zatem, jeżeli mieszkasz w pobliżu, już teraz zarezerwuj sobie ww. termin i zaproś swoich znajomych, współpracowników oraz wszystkich zainteresowanych pracą z dziećmi i młodzieżą.

Prowadzący zajęcia na konferencji:

ADAM PIECHA, OLGIERD I KATARZYNA KONIECZNY, LIDIA KRÓLICZEK

Szczegóły dotyczące konferencji już wkrótce na tablicy ogłoszeń w naszym zborze.

Modlimy się i ufamy, że będziecie razem z nami.

Kochani,

niedawno pożegnaliśmy naszą drogą siostrę **Danutę Cieślak**. Jesteśmy wdzięczni Bogu za jej życie. Za to że była częścią naszego kościoła.

Nawróciła się na początku lat 90-tych. Chrzest przyjęła 30.05.1992 roku i od tego czasu była częścią naszej społeczności. Była osobą bardzo skromną, niepubliczną, ale Ci z nas którzy znali ją bliżej wiedzą, że mimo swojej skromności była osobą, która doświadczała wiele z Panem.

Urodziła się 19.12.1939 i dorastała na Pławach, wychowała córkę, a od 1993 r. była wdową.

Przez całe swoje życie doświadczała wielu przeszkód, problemów i nieprzyjemności. Przeszła i ciągle przechodziła ogromną ilość chorób, a mimo to nie straciła hartu ducha, nie poddała się i z całych swoich sił starała się dać szczęście swoim najbliższym. Dawała zawsze wszystko, co mogła, a nawet więcej, pomagała z całego swojego serca i zawsze można było na nią liczyć.

Potrafiła kochać jak mało kto i przekazywać ciepło i dobroć wszystkim wokół.

I taką właśnie chcemy ją zapamiętać – dobrą, otwartą, niepoddającą się i zawsze oddaną temu, w którego wierzyła ponad wszystko – Bogu.

WYDARZENIA WRZESIEŃ

01.09.	So.		
02.09.	N.	10:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
03.09.	Pn.		18:00 Modlitwa zborowa
04.09.	Wt.		Modlitwa zborowa
05.09.	Śr.		Modlitwa zborowa
06.09.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	Modlitwa zborowa
07.09.	Pt.		Modlitwa zborowa
08.09.	So.		
09.09.	N.	10:00 Nabożeństwo – Rafał Josse	
10.09.	Pn.		
11.09	Wt.		
12.09.	Śr.		
13.09.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
14.09.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
15.09.	So.		
16.09.	N.	10:00 Nabożeństwo świadectw	
17.09.	Pn.		
18.09.	Wt.		
19.09.	Śr.		
20.09.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
21.09.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
22.09.	So.		
23.09.	N.	10:00 Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
24.09.	Pn.		
25.09.	Wt.		
26.09.	Śr.		
27.09.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
28.09.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
29.09.	So.	16:00 Spotkanie sióstr	
30.09.	N.	10:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	

Każda ostatnia niedziela miesiąca Nabożeństwo Ewangelizacyjne

WYDARZENIA PAŹDZIERNIK

01.10.	Pn.		
02.10.	Wt.		
03.10.	Śr.		
04.10.	Cz.	10:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
05.10.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
06.10.	So.		
07.10.	N.	10:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
08.10.	Pn.		18:00 Modlitwa zborowa
09.10.	Wt.		Modlitwa zborowa
10.10.	Śr.		Modlitwa zborowa
11.10.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	Modlitwa zborowa
12.10.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	Modlitwa zborowa
13.10.	So.	13:00 Ślub Agaty Wielgomas i Piotra Mitoraja	
14.10.	N.	10:00 Nabożeństwo – Henrique dos Santos	
15.10.	Pn.		
16.10.	Wt.		
17.10.	Śr.		
18.10.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
19.10.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
20.10.	So.		
21.10.	N.	10:00 Nabożeństwo – Piotr Kukla	
22.10.	Pn.		
23.10.	Wt.		
24.10.	Śr.		
25.10.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
26.10.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
27.10.	So.		
28.10.	N.	10:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
29.10.	Pn.		
30.10	Wt.		

Każda ostatnia niedziela miesiąca Nabożeństwo Ewangelizacyjne

URODZINY • INFORMACJE

Wrzesień

Aneta Mika
Tatiana Sztań
Leszek Leszczyński

„Niech Wam błogosławi Pan i niech Was strzeże, Niech Pan rozjaśni swoje oblicze nad Wami i będzie Wam łaskawy. Niech Pan zwróci na Was swoje oblicze i da Wam swój pokój”

4 Moj. 6,24-26

Październik

Gabriela Toporczyk
Urszula Gaweł
Efraim Kominek
Adam Bebak
Jacek Pilarczyk
Dariusz Gołębiewski

Wyznanie wiary
Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce

- Wierzymy, że Pismo Święte – Biblia – jest Słowem Bożym, nieomylnym i natchnionym przez Ducha Świętego, i stanowi jedyną normę wiary i życia.
- Wierzymy w Boga w Trójcy Świętej jedynego, w osobach Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
- Wierzymy w zmartwychwstanie w ciele; w Jego wniebowstąpienie i powtórne przyjście w chwale.
- Wierzymy w pojednanie z Bogiem przez opamiętanie i wiarę w ewangelię, w chrzest i Wieczerzę Pańską.
- Wierzymy w chrzest Duchem Świętym, przeżywanie pełni Ducha i Jego darów.
- Wierzymy w jeden Kościół, święty, powszechny i apostolski.
- Wierzymy w uzdrowienie chorych jako znak łaski i mocy Bożej.
- Wierzymy w zmartwychwstanie i życie wieczne.

Dane kontaktowe

KOŚCIÓŁ ZIELONOŚWIĄTKOWY ZBÓR SALEM
RYNEK GŁÓWNY 7 • 32-600 OŚWIĘCIM
telefon: 33 842 34 04
telefon pastor: 502 059 831
e-mail: nasz.salem@gmail.com
www.nasz-salem.pl

Konto bankowe – Alior Bank Konto Główne:
64 2490 0005 0000 4500 5468 8796
Konto Remontowe:
41 2490 0005 0000 4600 8027 1262

Redakcja:
Efraim i Joanna Kominek
e-mail:biuletyn.salem@gmail.com

Logos Press
WYDAWNICTWO & DRUKARNIA